

Sygnatura akt VIII C 449/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2023 w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.332,68 zł (sześć tysięcy trzysta trzydzieści dwa złote sześćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.084,24 zł (dwa tysiące osiemdziesiąt cztery złote dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od:
 - a) powoda kwotę 191,18 zł (sto dziewięćdziesiąt jeden złotych osiemnaście groszy),
 - b) pozwanego kwotę 1.174,39 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt cztery złote trzydzieści dziewięć groszy)tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt VIII C 449/20

UZASADNIENIE

W dniu 4 maja 2020 roku powód K. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 7.020,17 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lipca 2017 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu M. (...) w zdarzeniu za uszkodzenie pojazdu z dnia 25 lutego 2017 roku, a także o zapłatę kwoty 369 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lipca 2017 roku tytułem zwrotu kosztów wykonania kosztorysu w związku ze szkodą z dnia 25 lutego 2017 roku, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 25 lutego 2017 r. na skutek wjechania w niezabezpieczoną wyrwę w jezdni doszło do uszkodzenia pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) należącego do A. D. (1). W związku z tym, że (...) posiadał zawartą z pozwaną umowę OC, poszkodowana zgłosiła szkodę u pozwanej. Poszkodowana przelała na powoda przysługującą jej względem pozwanego wierzytelność na rzecz K. J.. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wskazał, iż koszt naprawy pojazdu poszkodowanej wynosi 1531,72 zł. Biorąc pod uwagę franszyzę redukcyjną w wysokości 2.000 zł oraz roszczenie w wysokości 21.217,50 zł z tytułu najmu

pojazdu zastępczego, pozwana wypłaciła odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego o kwotę 468,28 zł (do kwoty franszyzy w wysokości 2.000 zł). Poszkodowana, mając wątpliwości co do wyceny kosztów naprawy dokonanej przez pozwanego, dokonała weryfikacji kosztorysu pozwanej. Po weryfikacji okazało się, iż prawidłowo wyliczony koszt naprawy pojazdu poszkodowanej wynosi 8.651,89 zł. Pozwany nie uwzględnił wszystkich uszkodzeń oraz ceny specjalnie zamawianych felg. Poszkodowana z tego tytułu poniosła koszt w wysokości 369 zł.

(pozew k. 5-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany w sposób prawidłowy ustalił przysługujące poszkodowanemu odszkodowanie i wypłacił kwotę niezbędną do pokrycia uszczerbku w jego majątku przy uwzględnieniu łączącej pozwanego z ubezpieczycielem polisy i OWU (fransyza redukcyjna w wys. 2.000 zł). Pozwany zaoferował również możliwość naprawy pojazdu za cenę wskazaną w kalkulacji naprawy przy uwzględnieniu części jakości O i Q. Koszt naprawy został pomniejszony o wzrost wartości pojazdu wynikający z uwzględnienia w kalkulacji kosztów usunięcia uszkodzeń niezwiązanych z wymienioną szkodą.

(odpowiedź na pozew k. 34-38v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. D. (1) była właścicielką pojazdu M. (...) o nr rej. (...). Użytkownikiem tego pojazdu był również A. T., który zajmował się też sprawami technicznymi związanymi z pojazdem. Sam pojazd miał dwa lub trzy uszkodzenia. W jednej z tych szkód został uszkodzony prawy bok do połowy pierwszych drzwi. Naprawą pojazdu po uszkodzeniach zajmował się A. T. osobiście, do naprawy używał on różnych części – czasami nowe, czasami używane.

W dniu 25 lutego 2017 roku doszło do zdarzenia polegającego na tym, iż pojazd wpadł w dziurę w jezdni. Doszło do uszkodzenia zawieszenia prawego przedniego i prawego tylnego, obu felg, obu opon. Uszkodzenia były przyczyną holowania. Pojazd został również zawieszony na pomiar geometrii, który wykazał odstępstwo od normy.

(zeznania A. D. (1) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2020 roku – od 00:08:14 do 00:23:56 k. 67-68, zeznania A. T. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 października 2020 roku – od 00:05:44 do 00:22:47 k. 76v.-77, dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 sierpnia 2020 roku – od 00:26:48 do 00:42:42 k. 69 w zw. z elektronicznym protokołem rozprawy z dnia 13 maja 2022 roku – od 00:03:26 do 00:10:36 k. 206v.-207, komputerowa geometria zawieszania samochodu k. 23, paragon k. 24)

W dniu 27 lutego 2017 r. A. T. do Zarządu Dróg i (...) w Ł. zgłosił szkodę z dnia 25 lutego 2017 r., gdzie wskazał, iż podczas jazdy ul. (...) w kierunku R. nie zauważył on wyrwy w jezdni, wpadł w nią prawą stroną pojazdu, uszkadzając koła i zawieszenie. Do zgłoszenia załączoną zdjęć ww. wyrwy.

(zgłoszenie szkody w aktach szkody na płycie k. 54)

W dniu 5 grudnia 2017 roku powód nabył od poszkodowanej A. D. (1) wierzytelność względem pozwanego z tytułu odszkodowania w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 25 lutego 2017 roku.

(umowa przelewu wierzytelności k. 12)

W dniu 19 kwietnia 2018 roku w Ł. powód pod firmą (...) jako sprzedawca wystawił na rzecz A. D. (2) fakturę nr (...) na kwotę 369 zł brutto, tytułem oceny technicznej oraz wykonania kosztorysu do szkody nr (...) -01 z dnia 25 lutego 2017 w pojeździe M. (...).

(faktura k. 26)

Podczas trwania postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął odpowiedzialność za zdarzenie i przyznał on początkowo kwotę 1.531,72 zł, decyzją z dnia 7 maja 2020 r. dopłacił 101,84 zł (łącznie pozwany wypłacił 1.633,56 zł). Przy ustalaniu kwoty odszkodowania do wypłaty pozwany zastosował rabaty na części zamienne, a także pomniejszył odszkodowanie o franszyzę redukcyjną w kwocie 2.000 zł.

Powód w trakcie postępowania likwidacyjnego wysyłał do pozwanego maile, gdzie wskazywał na uszkodzenie zawieszenia, uszkodzenie (skrzywienie) wahacza. Wskazywał on, iż na obu terminach oględzin była okazywana przestawiona kierownica pojazdu, jak i błędy zawieszenia wyświetlona na komputerze. Wnosił on również o wskazanie prawidłowej tarczy koła pojazdu.

(pisma 43-46v., decyzja z dnia 7 maja 2020 r. k. 47, zweryfikowana kalkulacja naprawy k. 48-49, korespondencja e-mail k. 17-21)

W wiadomości email z dnia 19 kwietnia 2020 roku powód wezwał pozwanego do wypłaty w terminie 3 dni kwoty 9.000 zł pomniejszonej o dotychczas wypłaconą tytułem szkody na pojeździe M. nr rej. (...) wynikającej z nieujętej w kosztorysie wymianie 4 szt felg + demontaż, montaż i wyważenie, wymiany wahaczy, prawa strona + pomiary geometrii.

(wydruk e-mail k. 22)

Koszt naprawy pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) uwzględniający zastosowanie w naprawie części zamiennych oryginalnych producenta pojazdu, przy uwzględnieniu wymiany 4 felg, a także uszkodzenia zawieszenia (w tym uszkodzenie wahaczy) przy zastosowaniu potrącenia z tytułu ubytku wartości części zamiennych wynosi 7.966,24 zł brutto.

W dokumentacji fotograficznej załączonej przez strony brak jest zdjęcia skrzywionego wahacza, a także fotografii ukazującej przestawienie kierownicy. Nie jest możliwe ustalenie modelu felg, bowiem w załączonej dokumentacji fotograficznej uszkodzonej tarczy koła brak jest informacji w tym zakresie lub są nieczytelne. Winny być wymienione 4 felgi, a nie 2.

(opinia uzupełniająca biegłego k. 165-185, opinia biegłego k. 105-117, uzupełniająca opinia biegłego k. 135-138, ustna uzupełniająca opinia biegłego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 10 stycznia 2023 r. od 00:03:21 do 00:39:02 k. 247-248, pisemna uzupełniająca opinia k. 254-259)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych przyjęto ponadto zeznania świadków – użytkowników uszkodzonego pojazdu, a także dowód z przesłuchania powoda, który zajmował się komunikacją z ubezpieczycielem i pomagał w naprawie pojazdu. Osobowe źródła dowodowe były logiczne i spójne, korespondowały z pozostałym materiałem zebrany w sprawie, ich wiarygodność nie była podważana przez pozwanego, wobec czego Sąd uznał, iż stanowią one pełnowartościowy dowód w sprawie. Sąd oparł się również na pisemnej opinii biegłego sądowego T. K., jednak zrobił to w ograniczonym zakresie. Sąd uznał, iż uzasadniony koszt naprawy pojazdu został prawidłowo określony w pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 4 lutego 2022 r. (k. 165-185), uwzględnionej uszkodzenie zawieszenia, wahacza i 4 felg pojazdu (z uwagi na niemożność kupienia dwóch felg). Zdaniem Sądu zasadne było oparcie się właśnie na wskazanym wyliczeniu, bowiem powód udowodnił, iż doszło do uszkodzenia zawieszenia, w tym wahacza i 4 felg zarówno zeznania świadków, jak i dowodem ze swojego przesłuchania. Powód przedłożył również wyniki pomiaru geometrii zawieszenia (k. 23), a także faktury (k. 24-25). Jednakże co istotniejsze, zdaniem Sądu – to na pozwanym jako zakładzie ubezpieczeń, zajmującym się w sposób zawodowy likwidacją szkód komunikacyjnych, ciążył obowiązek sporządzenia takiej dokumentacji fotograficznej, na podstawie której można by ustalić z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, iż doszło lub nie doszło do uszkodzenia zawieszenia. Tymczasem, w dokumentacji fotograficznej brak jest zdjęć, które dałyby w

ogóle podstawę do czynienia takich ustaleń. Oczywiście Sąd nie oczekuje, iż zakład ubezpieczeń będzie uwieczniał na fotografiach każdy element pojazdu, jednakże skoro poszkodowany już w piśmie do (...) wskazał na uszkodzenie zawieszenia, rzeczoznawca pozwanego winien był sfotografować sporne układy zawieszenia w taki sposób, aby dało się na tej podstawie czynić stosowne ustalenia. To samo dotyczy elementów wskazywanych przez poszkodowanego/powoda na oględzinach tj. przedstawionego układu kierowniczego. Stąd też, biorąc pod uwagę obowiązek po stronie pozwanego rzetelnego dokumentowania uszkodzeń, Sąd nie zgadza się z biegłym w zakresie wskazania, iż to powód ma udowodnić, iż doszło do uszkodzenia. Jeszcze raz warto zaznaczyć, iż powód udowodnił przedmiotowe uszkodzenia choćby swoimi zeznaniami, a nawet gdyby tych zeznań (i innych dowodów) nie było, to nie może umknąć uwadze, iż to pozwany winien udokumentować uszkodzenia (brak uszkodzeń) na elementach pojazdu, które zostały wskazane jako uszkodzone w zgłoszeniu szkody. Konsekwencje niedopełnienia tego obowiązku obciążają pozwanego.

Na rozprawie w dniu 17 marca 2023 roku Sąd pominął wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Zdaniem Sądu postępowanie dowodowe zostało wyczerpane, zarzuty podnoszone przez powoda miały charakter prawny (co do ciężaru dowodu), zaś Sąd dysponował materiałem specjalistycznym, pozwalającym na ustalenie uzasadnionego kosztu naprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy szkody. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia szkodzącego z dnia 25 lutego 2017 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki M. (...). Do szkody doszło z winy podmiotu ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej za utrzymanie drogi, na której doszło do zdarzenia. Zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.). Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach

gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w W. z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W niniejszej sprawie zasada odpowiedzialności była niesporna. Między stronami sporne były: zakres naprawy, jak również wysokość należnego stronie powodowej odszkodowania. Jak już zostało to wskazane powyżej, zdaniem Sądu powód udowodnił, iż w pojeździe marki M. (...) doszło do uszkodzenia uzasadniającego wymianę 4 felg, jak też doszło do uszkodzenia zawieszenia i wahacza. W ocenie Sądu poszkodowana nie może ponosić konsekwencji nierzetelnego prowadzenia postępowania likwidacyjnego przez stronę pozwaną, w tym nierzetelnego dokumentowania uszkodzeń w pojeździe. Skoro zatem już w zgłoszeniu szkody pojawia się informacja o uszkodzeniu zawieszenia, to na zakładzie ubezpieczeń (w tym rzeczoznawcy dokonującego oględzin) spoczywa obowiązek zobrazowania elementów wskazanych w zgłoszeniu w ten sposób, aby można było bezspornie ustalić czy zostały one uszkodzone, czy też nie. Stąd też Sąd przyjął, iż uchybienia w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez zakład ubezpieczeń profesjonalnie zajmujący się likwidacją szkód obciążają właśnie pozwanego. Co istotne, poszkodowana jak i powód nie mają obowiązku sporządzania fotografii obejmujących szkodę, w przeciwieństwie do pozwanego.

Należy też przypomnieć, że poszkodowany nie jest zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że uzasadniony koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 25 lutego 2017 roku przywracający pojazd do stanu sprzed szkody wynosi 7.966,24 zł brutto. Sąd przyjął przy tym za zasadne przyjęcie kosztów naprawy przy uwzględnieniu części zamiennych oryginalnych producenta pojazdu. Użycie wyłącznie części oryginalnych gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Użycie do naprawy części innej jakości niż jakość O nie spowoduje, że po naprawie pojazdu zostanie przywrócony do stanu poprzedniego.

Godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru

zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawnionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawnionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry, jak również wpływ na prawidłowe działanie systemów bezpieczeństwa w pojeździe. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki jakości innej niż O. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg.

Sąd przyjął ponadto, iż poszkodowany nie był zobowiązany do skorzystania z proponowanych przez ubezpieczyciela – naprawy w warsztacie sieci partnerskiej pozwanego oraz rabatów na części zamiennie. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić i przy użyciu jakich części. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niesporne niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Nie może przy tym ująć uwadze, że pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Jak wyjaśnił przy tym Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym.

Sąd jednakże przyjął za zasadne zastosowania potrącenia z tytułu ubytku wartości części zamiennych, w wysokości wskazanej przez biegłego. Zdaniem Sądu stan felg i opon widoczny na zdjęciach uzasadnia zastosowanie takiego potrącenia.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 25 lutego 2017 roku wynosi 7.966,24 zł brutto, wysokość należnego powodowi roszczenia kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania wypłacono z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 1.633,56 zł brutto, a zatem zasadna była dopłata w wysokości 6.332,68 zł. Co istotne, Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania franszyzy redukcyjnej. Pozwany nie przedstawił bowiem ogólnych warunków ubezpieczenia, z których wynikałaby

taka możliwość, zaś stosownie do art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał ciężaru udowodnienia zasadności zastosowania franszyzy redukcyjnej.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził także zapłaty kwoty 396 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za niezasadne. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/04 (Biul.SN 2004/5/6), w której Sąd Najwyższy wskazał, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Jednocześnie w uzasadnieniu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy zaznaczył, że ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione (art. 361 k.c.).

Sąd Rejonowy podziela także stanowisko wyrażone w Uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 maja 2019 r. III CZP 68/18 (Biul.SN 2019/5/15), której teza brzmi „nabywcy - w drodze przelewu - wierzycielności o odszkodowanie za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej tylko wtedy, gdy jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania”.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zlecenie wykonania takiej ekspertyzy jawi się jako niezasadne. Przede wszystkim powód w dniu 19 kwietnia 2018 r. wystawił fakturę (po przelewie wierzycielności z dnia 5 grudnia 2017 r.) na kwotę 369 zł brutto tytułem oceny technicznej i wykonania kosztorysu do szkody, gdzie jako nabywca była wskazana A. D. (1), mimo, że już w tej dacie nie była ona wierzycielką pozwanego, nie było więc podstaw obciążania jej kwotą kalkulacji i oceny technicznej. Należy też wskazać, iż na k. 13-16 znajduje się kalkulacja naprawy z dnia 20 kwietnia 2020 r., a więc sporządzonej po wystawieniu przedmiotowej faktury. Powód nie przedłożył kalkulacji z dnia wystawienia faktury lub wcześniejszej. Co istotne, nie wydaje się uzasadnione sporządzanie jakiegokolwiek kalkulacji naprawy przez powoda, skoro powód dysponuje wiadomościami pozwalającymi na ustalenie zakresu naprawy, co wynika zarówno z wystawionej faktury (co Sąd rozumie w ten sposób, iż to powód sporządził przedmiotową kalkulację), jak i aktywnej postawy powoda w postępowaniu likwidacyjnym oraz niniejszym postępowaniu, którą powód wykazywał specjalistyczną znajomość zagadnień technicznych poruszanych w niniejszej sprawie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 817 § 1 k.c., stosownie do którego ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody nastąpiło 27 lutego 2017 r. Powód zaś żądał odsetek ustawowych za opóźnienie do dnia 6 lipca 2017 r. W związku z tym, że pozwany jest podmiotem profesjonalnym, zajmującym się likwidacją szkody, miał on możliwość ustalenia wartości odszkodowania w ciągu 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Sąd zasądził więc odsetki od zgodnie z żądaniem pozwu.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., bowiem powód wygrał proces w 86%. Na koszty procesu poniesione

przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 400 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 1.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wydania opinii przez biegłego – 500 zł (łącznie 2.817 zł). Po stronie pozwanego były to koszty: koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 1.800 zł, wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wydania opinii przez biegłego – 600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł (łącznie 2.417 zł). Zatem łączne koszty wyniosły 5.234 zł. 86 % z 5234 zł daje kwotę 4.501,24 zł, zatem zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.084,24 zł jako różnicę między kosztami należnymi powodowi a faktycznie poniesionymi.

Ponadto Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa kwotę tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2020 r., poz. 755 t.j.) od powoda kwotę 191,18 zł, zaś od pozwanego kwotę 1.174,39 zł w stosunku w jakim strony przegrały postępowanie.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.